

Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej *Marcowa pogoda.*

(przy czytaniu opowiadania możecie Państwo zaprezentować ilustracje które są na następnej stronie)

- *Tato, twoja zupa jest najpyszniejsza na świecie!* – powiedział Olek, prosząc o dokładkę.
- *Bardzo się cieszę, że ci smakuje* – odparł tata, mieszając w wielkim garze.
- *Nauczysz mnie gotować taką jarzynkową zupę?*
- *Proszę bardzo. Potrzebne będą warzywa: marchewka, seler, por, korzeń pietruszki, kalafior lub brokuł, zielony groszek...*
- *Ojej! Aż tyle?* – zdziwił się chłopiec.
- *Tak. To dzięki warzywom zupa jest taka pyszna.*
- *I zdrowa* – dodał Olek.
- *A na drugie danie będą dzisiaj twoje ulubione naleśniki z masą jabłkową* – tata uśmiechnął się do synka.
- *Mniam!*
- Tego dnia Ada z mamą pojechały w odwiedziny do cioci, więc po obiedzie i krótkiej zabawie Olek poprosił tatę o wyjście na spacer.*
- *Dobrze, ale musimy się ciepło ubrać, bo pogoda zmienia się z minuty na minutę* – odparł tata.
- *Przecież świeci słońce. Nie chcę żadnej kurtki i czapki* – stwierdził Olek, wyglądając przez okno. – *Jest wiosna.*
- *Synku, jest dopiero marzec i może nawet spaść śnieg.*
- *Śnieg? Tato, przecież za chwilę przylecą bociany. Nie może im napadać do gniazda!* – oburzył się Olek.
- *Jest takie przysłowie o pogodzie: „W marcu jak w garnku”, czyli w garnku* – wyjaśnił tata.
- Chłopiec nie bardzo rozumiał, co to znaczy. Samodzielnie zasznurował buty, bo nauczył się tego w przedszkolu. Nie chciał jednak założyć ani kurtki, ani czapki.*
- Na dworze świeciło ciepłe słońce. Ptaszki swiergotały radośnie i przenosiły w dziobkach gałązki, puch i suchą trawę do budowy gniazd. Olek z tatą dotarli na plac zabaw, ale w tej samej chwili na niebie pojawiły się ciemne chmury. Momentalnie zrobiło się zimno, wiatr rozkołysał drzewa i hułtawki, a krople deszczu zaczęły bębnić po zjeżdżalni dla dzieci. Na szczęście tata miał w torbie kurtkę i czapkę. Olka i szybko ubrał synka. Schowali się pod daszkiem, czekając na poprawę pogody. Deszcz jednak zrobił im psikusa i zamienił się w... kulki.*
- *Tato, z nieba spadają lody!* – zawołał chłopiec, kładąc na rączce zimną kuleczkę.
- *To jest grad* – wyjaśnił tata. – *Lodowe kulki. Musimy to przeczekać.*
- Po pewnym czasie niebo znów zrobiło się błękitne, słońce wystawiło promyczki i ogrzało zmarznięte buzie.*
- *Widzisz, mówiłem!* „W marcu jak w garnku”, czyli pogoda pełna niespodzianek: raz słońce, raz grad, raz spokój, raz wiatr... *Do wyboru, do koloru* – zaśmiał się tata.
- *Zupełnie jak w garnku z twoją zupą. Groszek i marchewka, seler i...*
- *Rzodkiewka!* – dokończył rymowanie tata.
- A wieczorem, kiedy Ada z mamą wróciły do domu i usłyszały o przygodzie z gradem, mama wymyśliła wesołą piosenkę:*
- Zupa z jarzynek dobra na wszystko.*
- Bocian już wrócił, stoi nad miską.*
- I w swoim gnieździe woła radośnie:*
- *Nalejcie zupy zmarzniętej Wiośnie!*

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

- *Co tata przygotował na obiad?*
- *Dokąd poszli po obiedzie tata i Olek?*
- *Czy Olek ubrał się właściwie, gdy wychodzili na spacer?*
- *Jaka niespodzianka spotkała Olka i jego tatę na spacerze?*

- Co zrobił tata?

- Co znaczą słowa: „W marcu jak w garncu?”

Zeskanowane ilustracje z książeczek dzieci. MAC Edukacja Olek i Ada 3-latki

